http://dx.doi.org/10.18778/7525-750-2.04

Aleksadra Czechowska-Błachiewicz
Katedra Językoznawstwa Niemieckiego i Stosowanego
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki

Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch – język potoczny Niemców łódzkich

Podstawą niniejszej publikacji jest książka Aurelii Scheffel *Lodż – historia/e. Wspomnienia – epizody z mojego życia*[1] oraz broszura Edmunda Effenbergera, *Das Lodzerdeutsch*[2]. Autorka pierwszego wymienionego tytułu[3] przytacza w tekście zapamiętane z dzieciństwa wypowiedzi swego ojca, które są przykładem języka, jakim posługiwali się Niemcy w Łodzi do 1945 r. Nagrania na płytach CD (fragmenty książki i piosenki), udostępnione przez A. Scheffel, były w momencie trwania badań nad mową potoczną Niemców łódzkich jedynym tekstem mówionym, który mógł być wykorzystany w poniższej analizie[4].

Wykształcenie się swoistego idiomu gwarowego[5], określanego mianem Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch[6], wiąże się z historią Łodzi fabryczno-kapitalistycznej[7] wieku XIX i początku XX[8], kiedy stała się ona miastem wielonarodowym i ojczyzną dla osiedlających się tutaj rzemieślników. Rok 1820 traktowany jest jako początek rozwoju Łodzi przemysłowej, do której przybywali głównie niemieckojęzyczni tkacze z Wielkopolski, Śląska, Saksonii, Czech, Brandenburgii i Moraw[9]. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. dołączyła ludność polska i żydowska z okolicznych wsi i miasteczek, a po powstaniu styczniowym

---

[1] A. Scheffel, *Lodż – historia/e. Wspomnienia – epizody z mojego życia*, Łódź 2008.

[2] E. Effenberger, *Das Lodzerdeutsch. Die Umgangssprache der Deutschen im Lodzer Raum bis 1945*, Mönchengladbach 2009/2010. E. Effenberger urodził się w Łodzi, mieszka obecnie w Viersen, Niemcy.

[3] urelia Scheffel, ur. w 1928 r. w Łodzi, żyje od 1946 r. w Niemczech i mieszka obecnie w Kirchhatten w Dolnej Saksonii.

[4] W ostatnim czasie autorka zebrała szereg tekstów i nagrań, napisanych i „mówionych łódzką niemczyzną. Będą one analizowane w ramach przyszłych badań.

[5] Por. C .H. Schultz, *Lodzer Deutsch*, „Der Deutsche Wegweiser", 13.07.1938, s. 7.

[6] O różnicy między tymi dwoma określeniami patrz niżej.

[7] Por. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, Łódź 1967, s. 73–85.

[8] Por. A. Rynkowska, *Zarys historyczny rozwoju Łodzi (1332–1945)*, Łódź 1964, s. 26–29.

[9] E. Effenberger, *op. cit*., s. 10 oraz A. Rynkowska, *op. cit*., Łódź 1964, s. 26.

także rosyjska[10]. W roku 1860 społeczność niemiecka stanowiła 67%, żydowska prawie 20%, a polska 13% ogólnej liczby mieszkańców miasta[11].

Do kręgu osiedlających się w Łodzi Niemców dołączali również przybysze z okolicznych kolonii szwabskich, pomorskich i śląskich.

Wzmożony napływ ludności wielojęzycznej i wielokulturowej spowodował trwałe zmiany zarówno w strukturze społecznej, jak i narodowościowej miasta, które utrzymały swój *status quo* do 1939 r. Niemcy żyli w Łodzi w środowisku różnojęzycznym – polskim, rosyjskim i żydowskim. Dlatego też w ich mowie potocznej przenikały się wzajemnie elementy czterech języków. W rezultacie powstał z biegiem czasu Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch o dominujących cechach gramatyki języka niemieckiego, z wyraźnym wpływem gwar niemieckich[12]. Carl Heinrich Schultz skomentował ten fakt następującymi słowami: *Ojczyste warianty dialektalne niemieckich osadników – a więc saksoński, śląski, brandenburski i niemiecko-czeski – stopiły się czasem w jeden wspólny dialekt, który wchłonął również słowa polskie. W ten sposób narodził się tzw. „Lodzer Deutsch”*[13].

Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch – rozpowszechnił się przede wszystkim w postaci mówionej. Tradycja pisemna nie zdołała się rozwinąć w pełni, ale pozostały w zbiorach archiwalnych teksty wspomnieniowe, felietony, opowiadania i wiersze.

1. Status językowy Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch

W publikacjach traktujących o języku potocznym łódzkich Niemców spotykamy określenie pisane dwojako. Jedno to **Lodzer Deutsch**, występujące w artykułach prasowych przed 1939 r.[14], a także w publikacjach ostatnich lat, tłumaczone jako „łódzka odmiana języka niemieckiego”[15] lub „łódzka niemczyzna”[16], a drugie, stosowane przez E. Effenbergera[17] i A. Scheffel[18] – **das Lodzerdeutsch**.

---

[10] Od 1815 roku do I wojny światowej Łódź należała do Królestwa Polskiego pod rządami cara rosyjskiego. Por. S. Liszewski (red.), *Łódź: monografia miasta*, Łódź 2009.

[11] Por. O. Heike, *Die deutsche Minderheit In Polen bis 1939*, Leverkusen 1985, s. 66–69.

[12] E. Effenberger, *op. cit*., s. 15–16.

[13] C. H. Schultz, *op. cit*., s. 7.

[14] Por. O. Kossmann, *Lodzer Deutsch*, „Freie Presse”, 27.06.1928 i *Wie sprechen wir?*, *ibidem*, 19.02.1928 oraz C. H. Schultz, *op. cit.*

[15] Por. R. Sadziński, *Osadnictwo niemieckie w regionie łódzkim w świetle faktów językowych*, [w:] *Niemcy w dziejach Łodzi*, red. K. A. Kuczyński, B. Ratecka, Łódź 2001, s. 262.

[16] Por. M. Kucner, przy współpracy z Wolfgangiem Kesslerem, *Literackie i nieliterackie obrazy miasta. Łódź przełomu wieków oczami niemieckojęzycznego autora – Carla Heinricha Schultza/ Nichtnur literarische Bilder einer Stadt. Lodz in den Augen eines deutschsprachigen Autors – Carl Heinrich Schultz*, Primum Verbum, Łódź 2011, s. 79

[17] Por. przypis 2.

[18] Por. A. Scheffel, *op. cit*., s. 134.

Drugi wariant (pisownia łączna obu członów słowa) można porównać z takimi określeniami języka niemieckiego jak „Mittelhochdeutsch" – średniowysokoniemiecki lub „Plattdeutsch" – dialekt dolnoniemiecki[19]. Essenberger, który w swojej broszurze traktuje Lodzerdeutsch jako gwarę (stąd i pisownia potwierdzająca ten status), wychodzi w ten sposób naprzeciw staraniom jeszcze sprzed 1945 r., aby mowę tę traktować tak samo jak inne odmiany regionalne języka niemieckiego[20].

Odpowiedź na pytanie, czy **Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch** to żargon, dialekt czy może gwara lokalna[21], a także, jaką należałoby ustalić pisownię tej nazwy, wymaga wnikliwych badań i uzasadnień. Niemniej jednak, kiedy weźmiemy pod uwagę następujące cechy języka łódzkich Niemców: a) jest historycznie prawdziwy, b) ograniczony terytorialnie, c) posiada wspólne z systemem języka nadrzędnego struktury głębokie, wówczas można by się pokusić o uznanie „Lodzerdeutsch" za gwarę lub półgwarę[22].

Stosując kryterium jednolitości, będziemy używać w dalszych rozważaniach określenia *lodzerdeutsch*, pisanego kursywą, dla odróżnienia tego słowa od reszty tekstu i małą literą, stosując się do zasad pisowni nazw gwar i dialektów w języku polskim. Słowo to traktujemy jednocześnie jako synonim „niemczyzny łódzkiej" i „języka potocznego Niemców łódzkich".

2. Stan badań

Systematyczne i rozległe badania nad przeszłością Łodzi w latach dziewięćdziesiątych XX w. podejmowały głównie zagadnienia z zakresu historii, geografii, architektury oraz wybrane aspekty kultury[23]. Język potoczny Niemców łódzkich *lodzerdeutsch* nie stanowił natomiast do tej pory przedmiotu żadnych obszerniejszych opracowań naukowych, w których temat ten zostałby ujęty pod kątem analizy filologicznej. Publikacje sprzed 1945 r. miały charakter popularny i ukazały się w prasie łódzkiej. Są to rozważania C. H. Schultza[24] i dwa artykuły O. Kossmanna[25]. Istnieje także niedokończona (lub niekompletna) publikacja

---

[19] Por. H. Löffler, *Dialektologie. Eine Einführung*, Tübingen 2003, s. 1–10.

[20] Por. O. Kossmann, *Lodzer Deutsch – ein Stück der Heimat*, [w:] *Ein Lodzer Heimatbuch*, Hannover 1967, s. 200–214.

[21] Por. J. Riecke, *Deutsch in Lodz und, Lodzer Deutsch'. Grundzüge einer Geschichte der deutschen Sprache in Lodz im 19. und 20. Jahrhundert*, [w:] *Deutsch in multilingualen Stadtzentren Mittel- und Osteuropas*, Hrsg. V. Bauer, A. Greule, M. Nekula, Wien 2008, s. 163–182.

[22] Por. *Dtv-Atlas zur deutschen Sprache*, München 1985, s. 72 i 132 oraz H. Löffler, *Dialektologie. Eine Einführung*, Tübingen 2003, s. 1–10.

[23] Por. S. Liszewski 2009, S. Pytlas 2009, W. Puś 2005, K. Stefański 2001, M. Leyko 1998, 2000, K. Prykowska-Michalak 2005, A. Kuligowska-Korzeniewska 1995.

[24] C. H. Schultz, *op. cit*.

[25] O. Kossmann, *Lodzer Deutsch* i *Wie sprechen wir?*

nieznanego autora[26], zawierająca opis niektórych cech fonetycznych, struktur morfologicznych czy paradygmatów w *lodzerdeutsch*.

Po wojnie temat ten powraca w książce O. Kossmanna *Ein Lodzer Heimatbuch*[27], w której znajdujemy ogólną charakterystykę niemczyzny łódzkiej na tle historycznym. Autor wyraża ponownie swe zdecydowane poparcie dla uznania tego języka za gwarę. Podobne treści zawiera rozdział w monografii P. E. Nasarskiego, *Die Sprache des Lodzer Deutschen*[28].

Publikacje R. Sadzińskiego[29] oraz R. Sadzińskiego i W. Sadzińskiego[30] to opracowania z ostatnich lat. W obydwu artykułach autor/autorzy skoncentrował/skoncentrowali się na wykazaniu wpływu różnych dialektów na powstanie *lodzerdeutsch* oraz przytoczeniu glosariusza[31] zawierającego typowe dla tego języka wyrażenia, ze szczególnym uwzględnieniem zapożyczeń z języka polskiego.

W Niemczech temat mowy potocznej łódzkich Niemców podjął współcześnie J. Riecke[32]. Autor stawia tu istotne pytanie o ustalenie statusu *lodzerdeutsch*, ale skupia swą uwagę przede wszystkim na analizie języka Heleny Geyer na podstawie jej pamiętnika *Aus meinem Leben*[33].

Jedyną publikacją, w której podjęto próbę (wprawdzie bardzo syntetyczną) opisania cech fonetycznych, gramatycznych i semantyczno-leksykalnych *lodzerdeutsch*, jest broszura Edmunda Effenbergera *Das Lodzerdeutsch. Die Umgangssprache der Deutschen im Lodzer Raum*[34]. Jej znaczenie i wartość zostały uwypuklone w recenzji, która ukazała się w grudniu 2011 r. on-line[35].

---

[26] Jedyna informacja bibliograficzna to sygnatura w Archiwum w Herne: A1cX2450.

[27] O. Kossmann, *Lodzer Deutsch – ein Stück der Heimat*, [w:] *Ein Lodzer Heimatbuch*, Hannover 1967, s. 200–214.

[28] O. Kossmann, *Die Sprache des Lodzer Deutschen*, [w:] P. E. Nasarski (Hrsg.), *Das Lodzer Deutsche Gymnasium. Im Spannungsfeld zwischen Schicksal und Erbe 1906–1981*, Berlin/Bonn 1981, s. 34–40.

[29] R. Sadziński, *Osadnictwo niemieckie w regionie łódzkim w świetle faktów językowych*, [w:] *Niemcy w dziejach Łodzi*, red. K. A. Kuczyński, B. Ratecka, Łódź 2001, s. 263.

[30] R. Sadziński, W. Sadziński, *Die Sprache der Lodzer Deutschen*, [w:] *Studien und Forschung zur Deutschland- und Öst erreichkunde in Polen*, Warszawa 2011, s. 329–339.

[31] Glosariusz cytowany jest za: E. Effenberger (Hrsg.), Biuletyn HKG Information, *Mitteilungsblatt der Heimatkreisgemeinschaft der Deutschen aus dem Lodzer Insustriegebiet*e.V., 22, Mönchengladbach 2000, s. 2–13.

[32] J. Riecke, *Deutsch in Lodz und ‚Lodzer Deutsch'. Grundzüge einer Geschichte der deutschen Sprache in Lodz im 19. und 20. Jahrhundert*, [w:] *Deutsch in multilingualen Stadtzentren Mitel…*, s. 163–182.

[33] H. A. Meyer, *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914*, Łódź 2002.

[34] Por. przypis 2.

[35] A. Czechowska-Błachiewicz, *Germano-Polonica. Newsletter der Kommission für die Geschichte der Deutschen in Polen*, Ausgabe 2, Dezember 2011, s. 43, http://www.recensio.net/rezensionen/zeitschriften/germano-polonica.-e-newsletter-der-kommission-fuer-die-geschichte-der-deutschen-in-polen-e.v/GermanoPolonica.

3. Analiza cech językowych

Po 1945 r. Niemcy wysiedleni z Łodzi dołożyli wszelkich starań, aby ich język dzieciństwa i młodości przetrwał wiele dziesięcioleci. W biuletynach i rocznikach stowarzyszenia Heimatkreisgemeinschaft der Deutschen aus dem Lodzer Industriegebietgebiet czy też ziomkostwa Landsmannschaft Weichsel-Warthe ukazywały się w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. teksty w *lodzerdeutsch* autorstwa Niemców łódzkich. Są to opowiadania, felietony, anegdoty i wiersze[36].

Badania nasze nie uzurpują sobie prawa do pełnej analizy językoznawczej, ponieważ ta możliwa będzie dopiero po zebraniu całego, istniejącego w Polsce i Niemczech materiału źródłowego. Są one kolejną po Effenbergerze próbą przedstawienia charakterystyki cech językowych łódzkiej niemczyzny na podstawie dostępnych publikacji oraz tekstów napisanych w tym języku.

Z grupy dostępnych tekstów, napisanych w *lodzerdeutsch*, wybrane zostały dwa o zróżnicowanym charakterze literackim i odmiennej strukturze językowej. Jeden to fragmenty książki A. Scheffel (ilustracja języka mówionego), a drugi to przesłanie pastora G. Benke do Niemców łódzkich z Lubeki w roku 1946[37]. Wybór ten nie oznacza, że charakterystyka cech gwary Niemców łódzkich przedstawiona w tej publikacji jest wyczerpująca. Powtarzając za Oskarem Kossmannem, wiemy, że co czwarty, piąty Niemiec mówił w Łodzi inaczej[38]. Poniższa analiza odnosi się więc wyłącznie do cytowanych tu źródeł.

Oto wymienione dwa teksty podane w oryginale i w tłumaczeniu na współczesny język niemiecki (tu: tekst pisany kursywą) oraz polski[39]. Podzielone one zostały na fragmenty i opatrzone numerami, na które powołujemy się w części analitycznej. Przykłady zmian fonetycznych zostały **wytłuszczone**, cechy gramatyczne (morfologiczne, słowotwórcze i składniowe) są wytłuszczone i **podkreślone**, a zapożyczenia leksykalne pisane są ***pogrubioną kursywą***. Na końcu cytowanych tekstów podany został przykład małej części glosariusza[40] ze słowami, których

---

[36] Teksty te ukazywały się w roczniku „Mitteilungsblatt der Heimatkreisgemeinschat der Deutschen aus dem Lodzer Industriegebiete", V. W latach 1981–1994 wydawcą był Edmund Effenberger.

[37] G. Benke, *Zum Weihnachtsfest 1946*, [w:] E. Effenberger, *op. cit*., s. 48.

[38] O. Kossmann, *Die Sprache der Lodzer Deutschen*, s. 34.

[39] Fragmenty książki A. Scheffel w tłumaczeniu na język polski cytowane są z oryginału, w którym nie były stosowane elementy gwary łódzkiej, tak jak to miało miejsce w wydaniu dwujęzycznym z 2008 r. Ten sposób tłumaczenia z *lodzerdeutsch* nie jest możliwy w każdym przypadku ze względu na różnorodność cech tego języka. Gwara łódzka nie stworzy więc z każdym oryginałem wspólnych ekwiwalentnych relacji. Dlatego wersja polska omawianych tekstów nie zawiera elementów gwarowych.

[40] Są to hasła z obydwu tekstów.

postać fonetyczna, morfologiczna i słowotwórcza różni się od odpowiednich form w języku ogólnoniemieckim. Jest to ze względu na ograniczone ramy artykułu tylko ilustracja[41] tego, jak każdy tekst w *lodzerdeutsch* mógłby być opisany, aby stał się zrozumiały dla współczesnej młodej generacji w Polsce i w Niemczech.

Poszczególne cechy językowe popieramy jedynie wybranymi z tekstów przykładami; w treści przytoczonych źródeł można znaleźć ich znacznie więcej. W analizie poczynione zostały komentarze[42] dotyczące dialektów, które mogły być potencjalnym źródłem dla danej cechy lub formy. Przeprowadzone porównanie wykazało dominację cech (głównie fonetycznych) gwary śląskiej, saksońskiej (w tym łużyckiej) i szwabskiej[43].

Tekst 1. A. Scheffel[44] – *Lodż – historia/e*

1. „Wir Kinder bekamen meistens, weil wir „e braves ***Kindele***" waren, ein kleines Stück Halva (s. 146). *Wir Kinder bekamen meistens, weil wir „brave Kinder" waren, ein kleines Stück Halva. Z*a to, że byliśmy „grzeczne dzieci", dostawaliśmy kawałek chałwy.

2. – „No Kinda, looft **amal** **a** biss´l schnella. Wenn **mia** gleich zu Hause sind, da **geejn** **ma** wieda zum **Herrn Bernstein** und **weckn ihm** und fragen, ob **a** **schonn** schläft!" (s. 147). *Na, Kinder, läuft mal ein bisschen schneller. Wenn wir gleich zu Hause sind, dann gehen wir wieder zu Herrn Bernstein und wecken ihn und fragen, ob er schon schläft!* No dzieci, biegnijcie troszkę szybciej. Kiedy będziemy pod domem, obudzimy pana Bernsteina i zapytamy, czy śpi.

3. – „Moische, schluffst **scho**?" – Nej, nej!/*Moische, schläfst du schon? – Nein, Nein!* – **Borg** **me** fuffzig **Ribbl**!" – *Dann borg´mir fünfzig Rubel!* – Iech schluff scho, iech schluff scho!" – *Ich schlafe schon, ich schlafe schon!* (s. 147). Moische, śpisz już? Nie, nie. To pożycz mi 50 rubli! – Ja już śpię, ja już śpię.

4. – „Georg, gleich **nach'n Fristick gehjste** zu unsan Bernstein runta und kuckst amal, ob a **beejse** **is**"! (s. 147). *Georg, gleich nach dem Frühstück gehst du zu unserem Herrn Bernstein runter und guckst mal, ob er böse ist.* Georg, idź po śniadaniu na dół do naszych Bernsteinów i sprawdź, czy wszystko u nich dobrze.

5. – „No, Cherr Nachbar, war'n **Se heite** in die Nacht woll ebbes beschickert? Mein ***Papusch*** holte die Flasche hervor, die junge Frau nahm zwei ***Stakans*** aus dem Schrank und mein Papa schenkte ein. ***„Na zdrowie!"*** sagten beide und tranken ihre Stakans leer. Der alte Herr Bernstein sagte noch: – Off ne gitte Nachbarschaft

---

[41] Wybrane zostały tylko cztery pierwsze litery alfabetu.

[42] Są to jedynie wskazówki dla przyszłych badań i nie mają one charakteru analizy dialektalnej.

[43] Cechy wymienionych gwar niemieckich opracowane zostały na podstawie: *dtv-Atlas zur deutschen Sprache*, München 1978**.**

[44] W analizie cech językowych: A. Sch.

und **e lange Leebn**! […] Wir Kinder bekamen noch ein paar ***Zuckerle*** und durften wieder draußen mit dem Moischele spielen" (s. 147). *Na, Herr Nachbar, waren Sie heute in der Nacht wohl ein bisschen beschwipst? Mein Vater holte die Flasche hervor, die junge Frau nahm zwei größere Schnapsgläser aus dem Schrank und mein Papa schenkte ein. Prost! sagten beide und tranken die Gläser leer. Der alte Herr Bernstein sagte noch: „Auf eine gute Nachbarschaft und ein langes Leben!"* […] *Wir Kinder bekamen noch ein paar Bonbons und durften wieder draußen mit dem kleinen Moische spielen.* No, panie sąsiedzie, był pan dzisiaj w nocy dobrze wstawiony. Tata wyciągnął butelkę, synowa wyciągnęła dwa kieliszki z kredensu, tata polał wódkę, wznieśli toast na zdrowie i wypili do dna. Starszy pan Bernstein powiedział: „Takie dobre sąsiedztwo, to długie życie". My dostaliśmy parę cukierków i znowu mogliśmy bawić się na dworze z małym Moischele.

6. – „No **Kinda**, jammat **amal** nich iba die Schule und lernt amal schejn. **Eich** solls doch amal bessa gejn. Kuckt amal iche hab zwee **Augn** und bin doch blind weil iche nich **lesn** und nich **schreibn** kann. Weest ia was? **Wenn ich des alles kennte wie nich**, da **wer** iche **schonn** de **Birgameista** von Lodsch" (s. 148). *Na Kinder, jammert mal nicht über die Schule und lernt mal schön. Euch soll es doch mal besser gehen. Guckt mal, ich habe zwei Augen und bin doch blind, weil ich nicht lesen und nicht schreiben kann. Wisstihr was? Wenn ich das Alles könnte wie ihr, da wäre ich schon der Bürgermeister von Lodz.* No dzieci, nie jęczcie, uczcie się dobrze. Wam powinno się powodzić lepiej. Popatrzcie, mam dwoje oczu i jestem ślepy, ponieważ nie umiem czytać i pisać. Wiecie co? Gdybym to wszystko umiał, byłbym burmistrzem Łodzi.

7. – „No, Kinda, fangt **mia amal** die voflikschtn Fliegn weg, dass iche a **bissl** schlafn kann. **Ia** wisst ja schonn, wie imma!" (s. 48). *Na, Kinder, fangt mir mal die verflixten Fliegen weg, dass ich ein bisschen schlafen kann. Ihr wisst ja schon, wie immer!* No dzieci, wyłapcie te wstrętne muchy, żebym mógł trochę pospać. Wy wiecie już, jak to zrobić.

8. – „No **wat amal**, Iche hab **mia** schonn was **scheenes** ausgidacht. Wenn iche nächste Woche wida uffn Markt geh, da werd, da werd iche ihm **ejne** Falle stelln" (s. 152). *Na wart mal, ich habe mir schon was Schönes ausgedacht. Wenn ich nächste Woche wieder auf den Markt gehe, da werde, da werde ich ihm eine Falle stellen.* No, poczekajcie, ja wymyśliłem sobie coś pięknego. Gdy w przyszłym tygodniu znowu pójdę na targ, to zastawię na niego/złodzieja, pułapkę.

9. – „Na, Papusch, hast Du den Klauer gekriegt? […] – Nee, nischt war los. So eine Kacke. **Desmal wa** de voflikschte Spitzbube noch **schlaua** als **iche**" (s. 152). *Na, Papa, hast du den Klauer gekriegt?* […] *– Nein, nichts war los. So eine Kacke. Diesmal war der verflixte Spitzbube noch schlauer als ich.* No, tatuś, złapałeś złodzieja? […] – Nic się szczególnego nie wydarzyło. Tym razem był ten przeklęty łajdak sprytniejszy niż ja.

10. – „No, **mein kleenes** Mätzl, sing **amal** a **scheenes Liedl**. Du kannst des doch so scheen. Sing amal, sing amal und mach amal Tidl, Tidl Tääääät!" (s. 153).

Na, mein kleiner Matz, sing mal ein schönes Lied. Du kannst das doch so schön. Sing mal, sing mal und mach mal Tidl, Tidl Tääät! No mój ptaszku zaśpiewaj no ładną piosenkę. Umiesz przecież tak pięknie. Zaśpiewaj no, no zaśpiewaj i zrób to ładnie.

11. „Wenn wir im Sommer bei herrlichem Wetter eine ***Maiuwke*** mit den Nachbarsfamilien machten, […]. […] …hartgekochte Eier und schöne große „**Puttaschnieten**. […] Für uns Kinder gab es ***Kwas*** oder Sodawasser. […] … und Alt und Jung durfte erst mal nach Lust und Laune **„schumpain"** (s. 153). *Wenn wir im Sommer bei herrlichem Wetter mit den Nachbarsfamilienins Grüne fuhren,* […]. […] *hartgekochte Eier und große Butterschnitten* […] *Für uns Kinder gab es Kwas oder Sodawasser.* […] *...und Alt und Jung durfte es mal* ***nach Lust und Laune schaukeln***. Kiedy latem organizowaliśmy z sąsiadami majówkę […]. […] …jajka na twardo i duże kanapki z masłem. […] Dla nas dzieci był kwas (słodki rosyjski napój) lub woda sodowa. […] …zarówno starsi jak też młodzi mogli się huśtać.

12. – „Ma-ma, Ma-ma, ich bin dia gut und kaoof di- a een neu-en Sommahutt. – Mu-cha Fliege, Kos-sa Zie-ge, Za-jonc Ha-sa, leck mi-a ma-sche.- Sei amal ruhig. Die **missen** och amal was kräftiges lern" (s. 154). *Mama, Mama, ich tue dir etwas Gutes und kaufe dir einen Sommerhut. – Mucha – Fliege, Kosa – Ziege, Zajonc – Hase, leck mich am Arsch. – Sei mal ruhig. Die müssen auch mal was Kräftiges lernen.* Mamo, mamo, jestem dla ciebie gut (dobry) kup sobie nowy hut (kapelusz). Mucha – Fliege, koza – Ziege, zając – Hase, pocałuj mnie w d…

13. – „Du musst imma a bissl tiefa singn wie iche. Des is dann die **zweete** Stimme!" Unsere ***Mamusch*** sang einen sehr schönen Sopran dazu (s. 155). *Du mußt immer ein bisschen tiefer singen als ich. Das ist dann die zweite Stimme!* Ty musisz troszkę niżej śpiewać niż ja. Wtedy będzie drugi głos. Nasza mamusia śpiewała pięknym sopranem.

14. – „Des sind alles falsche. Soll **ichse** mal rausnehm? Die mach iche jeden Abnd raus und putz se scheen **mit ne kleine Beschte** und **grinje** Seife!" (s. 155). *Die (die Zähne) sind alle falsche. Soll ich sie mal rausnehmen? Die hole ich jeden Abend raus und putze sie schön mit einer kleinen Bürste und grüner Seife!* To nie są moje, mam je wyjąć? Robię to każdego wieczora, czyszczę je pięknie moją szczoteczką i zielonym mydłem.

15. – „Meine Irma is so eene gutte und sparsame Köchin, die macht **soga aus nen Pups** noch een **Eiakuchn**!" (s. 162). *Meine Irma ist so eine gute und sparsame Köchin, die macht sogar aus einem Pups noch einen Eierkuchen.* Moja Irma jest tak dobrą i oszczędną kucharką, że nawet z niczego coś zrobi (z bzdzin naleśniki)".

16. – „No, es **wet** schonn irdendwie **wedn**. Die wen uns schonn **nich uffschluckn**. **Aba** wenigstens müssn die Pola jetze die Fresse haltn und müssn a bissl kuschn!" (s. 171). *Na, es wird schon irgendwie werden. Die werden uns schon nicht auffressen. Aber wenigstens müssen die Polen jetzt die Fresse halten und*

müssen ein bisschen kuschen. Jakoś to będzie. Na pewno nas nie zjedzą, Polacy muszą trzymać gęby na kłódki, muszą milczeć.

17. – „Hoffentlich **wet** des a Junge. Mia missn uns ranhaltn, denn **de** Adolf braucht jetze viel Soldaten" (s. 175). *Hoffentlich wird es ein Junge. Wir müssen unsdranhalten, denn der Adolf braucht jetzt viele Soldaten.* Prawdopodobnie chłopiec. Musimy postarać się, ponieważ Adolf potrzebuje teraz wielu żołnierzy.

18. Als sich alle beruhigt hatten, rauchten sie zusammen eine russische ***Papirosse*** […]. (s. 183). *Als sich alle beruhigt hatten, rauchten sie zusammen eine russische Zigarette*. Kiedy wszyscy się uspokoili, zapalili rosyjskie papierosy.

19. – „No Kinda, jetze brauch iia nich mehr zu hungan. Die alte Tante Olga wet aich schon was **besorg'n**" (s. 184). *Na Kinder, jetzt braucht ihr nicht mehr zu hungern. Die alte Tante Olga wird euch schon was besorgen*. No dzieci, teraz już nie będziecie głodować. Stara ciotka zadba o to.

Tekst 2. Pastor G. Benke[45] (wcześniej Alexandrow) napisał z okazji Bożego Narodzenia 1946 następujące słowa[46]

1. „**Tut Eich nich wundan**, dass ich Eich schrieben tu. Ich bin der alte **Lodscha**, wie **a waa** und bleibt, eingal wo und wann, ob in Liebeck oda in Weißenfels, ob in Ansbach oda in die Lausitz". *Wundert Euch nicht, dass ich Euch schreibe. Ich bin der alte Lodzer, so wie er war und bleibt, egal wo und wann, ob in Lübeck oder in Weißenfels, ob in Ansbach oder in der Lausitz.* Nie dziwcie się, że piszę do Was. Jestem starym łodzianinem, takim jakim on był i jest, obojętnie gdzie i kiedy, czy to w Lubece, czy w Weißenfels, czy to w Ansbach, czy też w Łużycach.

2. „**Iche** bin der, **wo was** die Webstiehle nach Lodsch gebracht hat, der wo's Meisterhaus, 's Deitsche Gymnasium, 's Haus der Barmherzigkeit und die scheene **Kerchn** in Lodsch **gibaut** hat und darieba 150 Jahre alt giwordn is. Ihr seid alle meine Kinda und destowegen schreibe ich Eich, dass a zusammhalt **in die Fremde** und Weihnachten feian tut, wie sich so die Lodscha zukommt". *Ich bin derjenige, der die Webstühle nach Lodz gebracht hat, der das Meisterhaus, das Deutsche Gymnasium, das Haus der Barmherzigkeit und die schönen Kirchen in Lodz gebaut hat und darüber hinaus 150 Jahre alt geworden ist. Ihr seid alle meine Kinder und deswegen schreibe ich Euch, dass Ihr zusammenhaltet in der Ferne und Weihnachten feiert, so wie das den Lodzern zukommt.* Jestem tym, który przywiózł do Łodzi krosna, który zbudował Dom Mistrzów Tkackich, Niemieckie Gimnazjum, Dom Miłosierdzia i piękne kościoły i do tego dożył 150 roku życia. Wszyscy jesteście moimi dziećmi i dlatego piszę do Was, żebyście trzymali się razem na obczyźnie i świętowali Boże Narodzenie, jak się Łodzianom należy.

---

[45] W analizie cech językowych: G. B.

[46] E. Effenberger, *op. cit*., s. 48.

3. „**Scheen wärsch**, **wema** allens dazuhätt, wie's amal gewesn is. Ne Weihnachtsbabe, **a Mohstriezl**, **gutte Schnieten** mit Worscht von Strauchs und Keilichs Mostrich, dazu **a** Fettschnaps, wenn schon keen Okowitt von Igbatowitsches, und vor die Kleen'ne Titte **Zuckale** von Wel und Schmantirise von Fuchs und vor die Babcias Mohsemmel". *Schön wäre es, wenn man alles dazu hätte, so wie es einmal gewesen ist. Einen Weihnachtskuchen, einen Mohnstriezel, gute Schnitten mit Wurst von Strauchs und Gläschen Mostrich, dazu einen Fettschnaps, wenn schon kein Okowitt von den Igbatowitsches, und für die Kleinen eine Tüte mit Süßigkeiten von Wel*[47] *und Milchreis von Fuchs und für die Omas Mohnsemmeln.* Jak by to było pięknie, gdyby się miało wszystko to, co kiedyś. Ciasto drożdżowe, struclę makową, dobre kanapki z szynką od Straucha i słoiczkiem musztardy od Mostricha, do tego fetsznaps, nie mówiąc już o okowicie od Igbatowitscha, a dla dzieci torebkę słodkości od Wedla i ryż od Fuchsa, a dla babć bułki z makiem.

4. „Aba Ihr seid ja armselige Ludasch geworn. **Iche hab keene Angst nich**, dass sich **der** Tata mit Fettsoße**'s** Vorhemdl bekleckat oda a Halbchen zu viel sauft. Keene Angst, dass sich die Mama **'n** Magn mit Kotlettn, **Hefekliesl** und ***Kruschkn*** in Essig **iebaladen** tut, dass es Korsett bald platzt und **de** Felscha **Tropn** **voschreiben** muss". *Aber Ihr seid ja armselige Leute geworden. Ich habe keine Angst, dass sich der Papa mit Fettsoße das Vorhemd bekleckert oder ein Glas zu viel säuft/trinkt. Keine Angst, dass sich die Mama den Magen mit Koteletten, Hefeklößen und Birnen in Essig überlädt, dass das Korsett bald platzt und der Feldscher Tropfen verschreiben muss.* Ale dotknęła Was bieda. Nie obawiam się, że tata ubrudzi sobie sosem koszulę lub że wypije kieliszek za dużo. Bez obawy, że mama zje za dużo kotletów, klusek na parze i gruszek w occie, że aż gorset by pęknie, a felczer musiałby przepisywać krople.

5. „Ich wiss ja, Ihr sitzt **jetze** zusamm bei gifärbte Lemoniade und kriegt **kalt Fisse** **bei's Feian**, und es sät so aus, als ob Iha imma so arme Lobusse **giwesn** seid, die wo was 'n Kitt **von die Fensta gefressn** habn und zu Hause **keene** Klinken **an die Tian** gihabt hättn. Aba **schatt** nischt, **mia** ham frieha **niemands Łaske nich gibraucht** und sind alleene fertig geworn, mia Lodscha wern ooch jetze wieda uffn frien Zweig komm". *Ich weiß ja, Ihr sitzt jetzt zusammen bei gefärbter Limonade und bekommt kalte Füße beim Feiern, und es sieht so aus, als ob Ihr immer solch arme Lausbuben gewesen wärt, die den Kitt von den Fenstern gefressen haben und zu Hause keine Klinken an den Türen gehabt hättet. Aber das schadet nichts, wir haben früher niemands Gnade gebraucht und sind alleine (mit allem) fertig geworden, wir Lodzer werden auch jetzt wieder auf den grünen Zweig kommen.* Wiem przecież, że siedzicie razem przy farbowanej lemoniadzie i marzną Wam nogi przy tym świętowaniu. I wygląda to, jakbyście zawsze byli takimi biednymi łajdakami, którzy kit z okien jedli, a w domu nie mieli klamek

[47] Można przypuszczać, że chodzi tu o nazwisko „Wedel".

u drzwi. Ale nie szkodzi, kiedyś nie potrzebowaliśmy niczyjej łaski i dawaliśmy sobie radę sami i teraz także się dorobimy.

6. „**Und wenn se Eich ooch nich leidn tun** und zu Eich sind wie zu **hergeloofne** Peekse und wenn se **probian** Eich zu hemschn und zu schuhriegln – nich **sich ärgan**! Teedl lass da nich!" Mia ham sich doch imma Rat gegebn. *Und wenn sie Euch auch nicht leiden können und zu Euch sind wie zu dahergelaufenen Lausbuben und wenn sie probieren Euch wehzutun und zu quälen – ärgert Euch nicht! Theo gib nicht auf!*[48] *Wir haben uns doch immer zu helfen gewusst.* A jeśli oni Was nie lubią i traktują Was jak nieznanych łajdaków i jeśli próbują Was zranić i dręczyć – nie denerwujcie się! Theo, nie daj się! Przecież zawsze umieliśmy sobie poradzić.

7. „Wie warsch denn in die alte Zeit, wo die russischen ***Straschniks*** an an die Eckn gestandn ham, wo der ***Sachmaroschnik*** rumgefahrn is und de alte ***Tate*** Poznański uff Trichta gispielt hat und ma die Ware vor**n** ***granat*** Palto oda **vors** neie ***bordo*** Kleed **bloss** in die Altstadt gekooft hat und die ***Pomidorn*** und die **Putta** uffn **Grien** Ring. **Hamma** da nich gutt gelebt for wenig Kopeken?" *Wie war es denn in der vergangenen Zeit, als die russischen Polizisten an den Ecken gestanden haben, als der Eismann rumgefahren ist und der alte Papa Poznański auf der Trompete gespielt hat, und man den Staff für einen dunkelblauen Mantel und für ein neues bordeauxrote Kleid bloß in der Altstadt kaufte, und die Tomaten und die Butter auf dem Grünen Ring. Haben wir da nicht gut gelebt für wenige Kopeken?* Jakże to było w minionych latach, jak rosyjscy policjanci stali na rogu, kiedy lodziarz jeździł po ulicach, a stary papa Poznański grał na trąbce, a materiał na granatowe palto lub nową bordową sukienkę kupowało się po prostu na starym mieście, a pomidory i masło na Zielonym Rynku. Czy nie żyło nam się dobrze za parę kopiejek?

8. „Dann die Zeit nachn vorjen Krieg, wie warn da die Lodscha Deitschen rege! **Se** ham die Selbsthilfe **uff** die Nawrot zwischn Hilperts und Pladeks uffgemacht. Wie warn **Faiawehre** untan Grohmann, **sie** warn Musikanten in Tonfeld seine Kapelle und un die Jinglingsvoreine, im Thalia ham **se** sich Theata gemacht und in die Vorschusskasse ham se gespart". *Dann die Zeit nach dem vorigen Krieg, wie waren da die Lodzer Deutschen tüchtig! Sie haben die Selbsthilfe in der Nawrot Straße zwischen Hilperts und Pladeks aufgemacht. Wre waren Feuerwehrleute unter dem Grohmann, wir waren Musikanten in Tonfelds Kapelle und wir hatten Jünglingsvereine, im Thalia haben wir Theater gespielt und an der Vorschusskasse haben wir gespart.* No i czasy po pierwszej wojnie, ileż Niemcy mieli wtedy werwy! Otworzyliśmy Samopomoc na Nawrot między Hilpertami i Plandekami. Byliśmy strażakami u Grohmana, graliśmy w kapeli Tonfelda

[48] Powiedzenie to związane jest z pewną historią w czasie wyścigów rowerowych w parku Helenowskim. Patrz: E. Effenberger, *op. cit*., s. 46.

i mieliśmy organizacje młodzieżowe, w Thalii robiliśmy teatr, a oszczędzaliśmy w Vorschusskasse[49].

9. „Der **Pasta** Dittrich hat **Kindamajuffken** nach **Faffendorf** oda in die Venecja gemacht und dabei die Mattäikerche **uffgebaut**. Die **Trinitatla** und die **Johannita** und **die aus die Cäcilie** ham gisungn, in Helenhof hat der Schmidt **uffs** Roa gesiegt, **uffn Fußballplatz** der Isler. **Des war** a **Läbn**". *Der Pastor Dittrich hat Kinderausflüge nach Pfaffendorf oder ins 'Venecja' gemacht und dabei die Matthäikirche aufgebaut. Die Trinitatler und die Johannitler und die aus dem Cäcilienhof haben gesungen, im Helenenhof hat der Schmidt auf das Tor geschossen, auf dem Fußballplatz der Isler, das war ein Leben.* Pastor Dittrich organizował wycieczki dla dzieci na Księży Młyn albo do 'Wenecji' i zbudował kościół św. Mateusza. Ci ze Świętej Trójcy i św. Jana i chór z Cecilienhofu śpiewali, w parku helenowskim Schmidt trafił w bramkę, na boisku piłki nożnej Eislerów, to było życie.

10. „Wenn ooch keene ***Kanalisation*** nich war, uff jedn Hof war **'ne** ***Plumpe*** und **'s** dreckiche Wassa in ***Rinstock*** geloofn, und des **Flasta** war schlecht und viel ***Blotte*** uff die Straßn. 'S war doch scheene gewesn! Und dann die letztn Jahre vorn Krieg, **was ma allens hat gemacht und gebaut**: **'S** Johanneskrankenhaus, die Genossenschaftsbank, **'s** Sängahaus, die Nothilfe, die Freie Presse. Der Bautze hat dirigiat, der Pianist Arno Knapp hat damals **schonn** gutt uffs ***Pianino*** schlagn und die Kinda ham ***mleczna z orzechami*** gegessn wie Brot. Im Somma is ma nach Grienberg oda nach Danzig gefahrn und hat den Fabrikrauch hinta sich gelassn". *Auch wenn es keine Kanalisation gab, auf jedem Hof war eine Pumpe und das dreckige Wasser ist in den Rinnstein gelaufen, und das Pflaster war schlecht und es gab viel Matsch auf den Straßen. Es war doch schön gewesen! Und dann die letzten Jahre vor dem Krieg, was wir da alles gemacht und gebaut haben: das Johanneskrankenhaus, die Genossenschaftsbank, das Sängerhaus, die Nothilfe, die Freie Presse. Der Bautze hat dirigiert, der Pianist Arno Knapp hat damals schon gut aufs Klavier geschlagen und die Kinder haben Vollmilchschokolade mit Nüssen wie Brot gegessen. Im Sommer ist man nach Grünberg oder nach Danzig gefahren und hat den Fabrikrauch hinter sich gelassen.* I chociaż nie było kanalizacji, to na każdym podwórku była plompa, a pomyje wylewało się do rynsztoka, chodniki były złe i na ulicach było pełno błota. Ale dobrze nam było! A potem ostatnie lata przed wojną, czegośmy nie zrobili i nie zbudowali: szpital św. Jana, Genossenschaftsbank, Towarzystwo Śpiewacze, Pogotowie Ratunkowe, Freie Presse[50]. Bautze dyrygował, pianista Arno Knapp grał wtedy już całkiem dobrze, dzieci jadły mleczną z orzechami jak chleb. Latem jeździło się do Zielonej Góry lub do Gdańska i zostawiało się za sobą dym fabryczny.

---

[49] Autorka pozostaje w tłumaczeniu przy nazwie oryginalnej. Por. M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1962, s. 14–15.

[50] Gazeta niemieckojęzyczna, zaczęła ukazywać się w 1918 r. Pod tą nazwą wychodziła w latach 1923–1939.

11. „Iche **her** uff, vons Gewesne zu **vozähln**. Aba jetze nich traurig sein iebas Gewesne. **Kopp** hoch, du Sindamann und du Scheen mit Deine Alte, du Steinfattn und du Radke und wia alle steht in Scherfa seine Listen, die Grossen und die Kleen. Kopp hoch, 's werd allens wieda werdn! Und noch amal: Teedl lass da nich!" *Ich höre auf, vom Gewesenen zu erzählen. Aber seid jetzt nicht traurig übers Gewesene. Kopf hoch, du Sindamann und du Scheen mit deiner Frau, du Steinfattn und du Redke und wie Ihr alle steht auf Scherfers Listen, die Großen und die Kleinen. Kopf hoch, es wird schon alles wieder werden! Und noch einmal: Theo gib nicht auf!* Ale koniec z tymi wspominkami. I nie smućcie się z powodu tego, co było. Głowa do góry, i ty Sindmann i ty Schön ze swoją starą, i ty Steinfatten, i ty Redke, i wy wszyscy, którzy jesteście na liście Scherfera, duzi i mali. Głowa do góry, jakoś to będzie! I jeszcze raz: Theo, nie poddawaj się.

A[a]	B	D
a – ein	Babcia, die – die Oma	darieba – darüber
a – einen	beckleckat – beckleckert	de – der
a – er	beejse – böse	de – die
a – ihr	bei's Faian – beim Feiern	dia – dir
a biss'l – ein bisschen	Beitl, der – der Beutel	des – das
aba – aber	Beschte, die – die Bürste	desmal – diesmal
aich – euch	besorg'n – besorgen	destowegen – deswegen
Alleene – alleine	bessa – besser	dirigiat *Part. Perf.* – dirigiert
amal – einmal	Birgameista, der – der Bürgermeister	**E**
ärgan – ärgern	Blotte, die – der Matsch, *pol.* błoto *n*	e – die
ausgidacht Part. Perf. – ausgedacht	bordo – bordeauxrot, *pol.* bordo	ebbes – ein bisschen
	Briehe, die – die Brühe	Eiakuchn – der Eierkuchen
		eich – euch
		ejne - eine
		Eckn, die, Pl. – die Ecken
		eingal – ganz egal

[a] Uczestnicy seminarium na temat *lodzerdeutsch* (semestr zimowy 2011/12), studenci filologii germańskiej UŁ: Julia Janota-Bzowski (stypendystka Erasmusa), Ewa Psuty, Sebastian Wawer (stypendysta Erasmusa) i Sebastian Węgliński (bilingwalna znajomość języka niemieckiego i polskiego) wnieśli szczególny wkład w opracowanie glosariuszy do omawianych tekstów. Studenci niemieccy byli także konsultantami językowymi w tłumaczeniu na język niemiecki omawianych tu tekstów.

Cechy fonetyczno-fonologiczne[51]

Jest rzeczą oczywistą, że pełnia cech fonetycznych ujawnia się tylko w żywej mowie i tylko na tej podstawie można dokonać właściwej analizy. W niniejszej publikacji opieramy się przede wszystkim na języku pisanym. W przypadku fragmentów książki A. Scheffel cechy fonetyczne zostały skonfrontowane z nagraniem na płycie CD, na której autorka czyta swoje wspomnienia.

Wokalizm

1. Opozycja: samogłoska długa – krótka. W miejscu samogłosek długich napiętych wymawiane są samogłoski krótkie nienapięte: **schọnn**[52] (A. Sch. 6) – **sch<u>o</u>n**, **blọss** (G. B. 7) – **bl<u>o</u>ß**, **gụtt** (G. B. 3) – **g<u>u</u>t**, **ụff** (G. B. 8) – **<u>au</u>f**. Prawdopodobieństwo wpływu języka polskiego jest w tym przypadku duże. Przykłady są typowe dla interferencji w wymowie Polaka, odwzorowującego głoski (wyrazy) ze słuchu.

2. Zachodzi też odwrotność tej opozycji: samogłoska krótka nienapięta wymawiana jest jako długa napięta: **Schni<u>e</u>te** (A. Sch. 11/G. B. 3) – **Schnịtte**.

3. Długie napięte [e:] realizowane jest jako /eej, ehj/, lub /ä/ = [ɛj]: **geejn** (A. Sch. 2)/**gehjn** (A. Sch. 4) – **gehen**, **Läbn**[53] (G. B. 9) – **Leben**. Przykład z tekstu pastora Benke: **Läbn** wskazuje na inny możliwy alofon fonemu /e:/ – długie otwarte /ɛ:/. Czy pastor Benke wymawiał to słowo jak [lɛ:bn], [lɛbn], czy też [lɛjbn], nie można stwierdzić bez dowodu audio[54]. Z kolei słowo **wer** (ich) – **wäre** (ich) (A. Sch. 6) wymawiane jest zgodnie z regułami, a więc jako otwarte długie [ɛ:]. Wpływ języka polskiego nie jest i w tym przypadku wykluczony.

Samogłoska /e/ jest dołączana i wyraźnie wymawiana (w miejscu standardowego [ə]):

iche (A. Sch. 9/G. B. 2) – **ich**, **jetze** (G. B. 5) – **jetzt**.

4. Długie napięte /o:/ wymawiane jest dwojako. Jako samogłoska krótka otwarta – nawet jeśli znajduje się ona w wygłosie i zgodnie z zasadami niemieckiej wymowy powinna być samogłoską zamkniętą: **schọnn** (A. Sch. 2, G. B. 10) – **sch<u>o</u>n**, także **schọ** (A. Sch. 3) – **sch<u>o</u>n** lub jako długie napięte /e/, na przykład

---

[51] Cechy, dla których autorka nie znalazła w analizowanych tekstach potwierdzenia, nie są omawiane, na przykład /a = ä/: m**ä**ncha – m**a**nche.

[52] Dla oznaczenia krótkości lub długości samogłoski stosowane są przyjęte znaki: kropka pod samogłoską dla samogłosek krótkich, a kreska pod samogłoską dla samogłoski długiej.

[53] Śląski.

[54] Wymowa łódzkich Niemców była tak samo zróżnicowana, jak i struktura gramatyczna ich języka. Miały na to wpływ czynniki, takie jak wykształcenie oraz otoczenie, w którym przebywali. W zależności od tego, który czynnik był dominujący, ujawniały się wpływy dialektalne lub interferencja – najczęściej z języka polskiego.

beejse (A. Sch. 4) – **böse**, z charakterystycznym **/j/** dołączanym do długich samogłosek (interferencja z języka polskiego). Ale w wymowie słowa **scheenes**[55] (A. Sch. 8/10) – **schönes** słychać już tylko długie napięte [e:]. Temu sposobowi artykulacji odpowiadałby także przykład **scheen** (G. B. 3). W słowie **Hefekliesl** (G. B. 4) – **Hefeklöße** długie napięte [ø:] przeszło w długie napięte [i:].

Pastor Benke wymienia długie napięte [ø:] na samogłoskę /e/: **ich her uff**[56] (11) – **ich höre auf**.

Krótkie otwarte [œ] wymawiane jest przez A. Scheffel jak krótkie otwarte [ɛ], zgodnie z pisownią tego słowa (samogłoska przed spółgłoską podwójną jest otwarta i krótka): **kennte**[57] (6) – **könnte**.

5. Samogłoska /ü/ – wymawiana jest jako krótkie otwarte [i][58]: **Bi̩rgameista** (A. Sch. 6) – **Bürgermeister**, **gri̩nje** (A. Sch. 14) – **grüne**, **mi̩ssn** (A. Sch. 12), **mü̩ssen** lub jako długie napięte /i/, jak w słowach **Fristick** (A. Sch. 10) – **Frühstück**, **Grien** – **grün** (G. B. 7) lub **iebakochn** – **überkochen**[59].

6. Samogłoska /i/ przechodzi w krótkie otwarte [ɛ], na przykład **mę** (A. Sch. 3) – **mir** lub **Ke̩rchen**[60] (G. B. 2) – **Ki̩rchen**. W przykładach, takich jak **des** – **das**, **desmal** – **diesmal** (A. Sch. 17, 9/G. B. 9) w /e/ przechodzą samogłoski: /a/ i /ie/.

7. Dyftong /e͡i/ realizowany jest jako /ee /[61] lub /ej/: **kleenes** (A. Sch. 10) – **kleines**, **ejne** (A. Sch. 8) – **eine**, **aleene**, **keene** (G. B. 4, 5) – **aleine**, **keine**, **zwee**, **zweete** (A. Sch. 6, 13) – **zwei**, **zweite**. Ale w słowach, w których język potoczny zaakceptował dyftong [e͡i] w tej fonetycznej postaci, pozostał on niezmieniony, na przykład **mein** [me͡in] (A. Sch. 10).

Spotykamy też przejście /ei/→ /a/[62]: **amal** (A. Sch. 2, 6, 7, 8, 10) – **einmal**, /a͡u/ → /oo/[63], /u/[64]: **ooch**, **geloofn** (G. B. 6) – **auch**, **laufen**, **u̩ffschlucken** (A. Sch. 16) – **aufschlucken** i /eu/ → /ei, ai/: **heite**, **eich** (A. Sch. 5, 6) – **heute**, **euch**, **Faiawehre** (G. B. 8) – **Feuerwehr**.

8. Samogłoskowe [ɐ] w wygłosie wyrazu lub sylaby wymawiane jest jako [a][65]. Jest na to w obydwóch omawianych tekstach wiele przykładów: **aba**, **ia**, **mia**, **imma**, **Kinda**, **schlaua**, **Eiakuchn** (A. Sch. 16, 7, 7, 8, 6, 9, 15) – **aber**, **ihr**, **mir**, **immer**, **Kinder**, **schlauer**, **Eierkuchen** lub **Fensta**, **iebaladen**, **Lodscha** (G. B. 5, 4, 1) – **Fenster**, **überladen**, **Lodscher**, a w słowie **Pastor** (G. B. 9)

---

[55] Śląski i saksoński.
[56] Saksoński.
[57] Saksoński.
[58] Śląski.
[59] Por. tekst *Die Majufke* Sylwii Wade, [w:] E. Effenberger, *op. cit*., s. 46.
[60] Śląski.
[61] Saksoński, łużycki.
[62] Śląski.
[63] Saksoński, łużycki.
[64] Śląski.
[65] Łużycki.

wygłos **-or** zamienia się także w [a]. W słowach tych wygłos **-er** występuje równolegle z sufiksem **-er**, ale omawiamy tę cechę w grupie zmian fonologicznych ze względu na jednakowy status fonetyczny samogłoskowego /r/ w obydwu przypadkach.

W końcówce bezokolicznikowej **-ern** również zanika [ɐ]: **sich ärgan** (G. B. 6) – **sich ärgern**, **probian** (G. B. 6) – **probieren**, przy jednoczesnej zamianie /e/ w /a/. W rezultacie – **ern** = **-an**.

Samogłoskowe [ɐ] w wygłosie absolutnym nie występuje. Jest traktowane eliptycznie, na przykład: **de** (A. Sch. 17/G. B. 4), **wa/waa** (A. Sch. 9/G. B. 1), **soga** (A. Sch. 15) = **der**, **war**, **sogar**. W tekście G. Benke występują równolegle formy **war** (9, 10**)** i **der** (2, 4).

Zmiany fonologiczne pociągają za sobą oczywiście zmiany w obrębie morfemów. Jeśli przemiana dotyczy postaci morfemu, cecha taka jest omawiana w grupie właściwości morfologicznych. Niekiedy nieuniknione jest powtórzenie w obu grupach tego samego przykładu, będącego jednocześnie ilustracją zmian fonetyczno-fonologicznych i morfologicznych.

Konsonantyzm

1. Ubezdźwięcznienie spółgłosek wybuchowych **b**, **d**, **g** – typowe dla dialektów środkowoniemieckich i wysokoniemieckich[66] – jest charakterystyczną cechą w wymowie Niemców łódzkich, tak jak w słowach **Putaschnieten** (A. Sch. 11) – **Butterschnitten**, **Putta** (G. B. 7) – **Butter** i **Kruschken** (G. B. 4) *pol*. **gruszki** – **Birnen**.

2. Afrykata /pf/ wymawiana jest jako /pp/ lub /f/, tak jak to miało miejsce w drugiej przesuwce spółgłoskowej[67]. W ten sposób objawił się zapewne wpływ gwar pomorskich. W tekście G. Benke występują dwa przykłady: **Tropn** – **Tropfen** (4), **Faffendorf** (9) – **Pfaffendorf** oraz **Flasta** (10) – **Pflaster**, **Kopp** – **Kopf** (11).

3. Wymowa spółgłoskowego /r/ komentowana jest przez wspominanego już nieznanego autora[68] następująco. Realizowane jest zarówno r-trące (das Reibe-r), jak i r-przedniojęzykowe (das Zungenspitzen-r). „Z biegiem dziesięcioleci duża część Niemców łódzkich przyjęła przednie [r]”[69]. Nagranie w wykonaniu A. Scheffel potwierdza cytowane wyżej stwierdzenie. W miejscach, w których reguła przewiduje [r] spółgłoskowe przednie[70], autorka artykułuje tę właśnie

---

[66] Por. W. Fleischer i in., *Kleine Enzyklopädie. Deutsche Sprache*, Leipzig 1969, s. 164.

[67] Por. *ibidem*, s. 164 oraz R. Sadziński, *Osadnictwo niemieckie w regionie łódzkim w świetle faktów językowych*, [w:] *Niemcy w dziejach*…, s. 263.

[68] Patrz przypis 26.

[69] Tłumaczenie własne.

[70] Por. H. Ulbrich, *R-Aussprache 1966 und 1996 – stabile und instabile Realisationsmodi*, [w:] *Interkulturelle Kommunikation*, Hrsg. I. Jonach, München 1998, s. 143–152.

spółgłoskę, na przykład **Herrn**, **Bernstein**[71] (2), **borg**, **Ribbl** (3). Natomiast [r] w środku wyrazu jest właściwie niesłyszalne[72], na przykład **wat – warte**, **wedn – werden**, **wet – wird** (A. Sch. 8, 16, 17).

4. Elizja spółgłosek w wygłosie wyrazu: **mi** (A. Sch. 16) – **mich, is** (A. Sch. 4) – **ist, nich**[73], (A. Sch. 6/G. B. 4) – **nicht, scho** (A. Sch. 3) – **schon** lub dodawana, jak w wyrazie **schont**[74] (S. W.) – **schon**.

Cechy morfologiczne

1. Krótkie formy zaimków i rodzajników[75]: **ne – eine**, **s – das/es**, **n – den** (G. B. 10, 7, 4). Pisownia tych przykładów potwierdza stosowanie indywidualnych reguł.

'a' reprezentuje zaimek osobowy[76]: **er** (on) (A. Sch. 2/G. B 1) i rodzajnik nieokreślony **ein** (A. Sch. 3/G. B. 3)/**einen** (G. B. 3).

2. Elizja samogłoski w końcówce fleksyjnej z jednoczesną zmianą morfologiczną: **schatt** (G. B. 5) – **schadet**.

3. W końcówce bezokolicznika wypada (konsekwentnie we wszystkich dotychczas przeanalizowanych tekstach) samogłoska /ə/[77]: **lesn**, **schreiben** (A. Sch. 6), **gelesn** (G. B. 5), **besorg'n** (A. Sch. 19). W przykładach tych widać różnice w pisowni obydwu autorów.

Elizja [ə] ma miejsce także w odmienianych formach imiesłowu: **hergeloofne** (G. B. 6) – **hergelaufene** lub w wygłosie rzeczownika: **Augn** (A. Sch. 6) – **Augen**. Jest to zgodne z regułą asymilacji samogłoski [ə] w końcówce, czy wygłosie **-en**. W tekście G. Benke w rzeczowniku **Kindmajuffken** (9) – **Kinderausflüge** elidowana została końcówka liczby mnogiej **-er**.

4. Przedrostek **/ge-/** realizowany jest jako /gi-/: **giwesn**, **gibaut** (G. B. 5, 2) – **gewesen**, **gebaut**, ale jednocześnie występują formy: **gebaut** (10) i **gefressen** (5).

5. Na uwagę zasługuje postać zaimka osobowego **'wir'** (my). Stosowane są następujące formy: **mia**, **ma** (A. Sch. 2/ G. B. 5). **'Ma'** używa Benke również jako zaimek bezosobowy **'man'** (3). Zaimek osobowy **'sie'** (ona) brzmi **'se'** (G. B. 8) lub **'sie'** (8), a **'mir'** (mnie) – **me** (A. Sch. 3).

---

[71] Przednie [r] jest jednym z trzech wariantów spółgłoskowego [r] po samogłoskach krótkich (w pierwszym wariancie stylistycznym). Współcześnie wymawiane jest spółgłoskowo tylko w przypadku bardzo wyraźnej artykulacji. Poza tym powstaje /r/ samogłoskowe. Por. *Duden 6, Aussprachewörterbuch*, Mannheim 2000, s. 27, 53–54.

[72] Łużycki, śląski.

[73] Śląski.

[74] S. Waade, *Die Majufke*, [w:] E. Effenberger, *op. cit*., s. 46.

[75] Szwabski.

[76] Śląski.

[77] Samogłoska centralna, występująca zawsze w sylabach nieakceptowanych. Śląski, łużycki.

6. Pojedyncze czasowniki nieprzechodnie stały się pod wpływem języka polskiego zwrotne, poprzez użycie zaimka zwrotnego **'sich'** (się), na przykład: **sich spielen**: **Se spieln sich** (oni bawią się). W języku niemieckim czasownik 'spielen' – bawić się jest nieprzechodni. Czasownik **'huśtać się' (schaukeln)** został w lodzerdeutsch zapożyczony z saksońskiego i brzmi **'schumpein'** (A. Sch. 11), a właściwie **'sich schumpein'**, bo i on stał się zwrotny. Jego odmiana wygląda następująco:

iche schumpei ma [78]	mia schumpein sich
du schumpeist da[79]	iha schumpeit eich
ea schumpeit sich	sie schumpein sich

7. Niektóre formy języka potocznego, jak na przykład grupa podmiotu i orzeczenia w szyku przestawnym przyjęły zapis formy mówionej: **gehste** – **gehst du** (A. Sch. 4), **hamma** – **haben wir** (G. B. 7), **ichse ich sie** (A. Sch. 14), **wie's** – **wie es** (G. B. 3), **uffn** – **auf den** (G. B. 9), **wema** – **wenn man** (G. B. 3).

8. Na szczególną uwagę zasługuje struktura czasu teraźniejszego, tworzona przy pomocy czasownika **'tun'** (czynić/robić) + bezokolicznik, na przykład **'ich tue lieben'** (równoznaczne z **'ich liebe** – **kocham')**. Czasownik 'tun' spełnia tu funkcję czasownika posiłkowego, tak jak 'werden' w strukturze czasu przyszłego Futur I i II (ich werde es lesen/gelesen haben – przeczytam) lub **'haben/sein'** w przypadku czasu przeszłego Perfekt i Plusquamperfekt (ich habe/hatte es gelesen – czytałem/przeczytałem, ich bin/war gefahren – jechałem/pojechałem).

W świadomości Niemców łódzkich zdanie **'Ich <u>tue lieben</u>'** brzmi pełniej i bardziej znacząco niż samo **'Ich <u>liebe</u>'**. Czasownik 'tun' wzmacnia treść zdania.

Przykłady znajdujemy u G. Benke (1, 6): **Tut Eich nicht wundan** – *Wundert Euch nicht* – Nie dziwcie się/**Und wenn se Eich ooch nich leidn tun…** – *Und wenn sie Euch auchnicht leiden können* ... – A jeśli oni Was nie lubią …

9. Formy zdrobniałe rzeczownika tworzone są przy pomocy końcówki **-l**[80] jako odpowiednik ogólnoniemieckiego **-chen/-lein: Mohstriezl** – **Mohnstriezel**, **Hefekliesl** – **Hefeklöße** (G. B. 4, 3), **Liedl** – **Liedchen**, **Mätzl** – **Mätzchen** (A. Sch. 10), a **bissl** – ein **bisschen** (A. Sch. 7).

Właściwości słowotwórcze

1. Przedrostki **vor-**, **er-**, występują w postaci **vo-**, – **voschreibn** (G. B. 4) – **verschreiben**, **vozähln** (G. B. 11) – **erzählen**.

2. Od nazw własnych kościołów łódzkich **St. Trinitatis-Kirche** – kościół św. Trójcy oraz **St. Johannes-Kirche** – kościół św. Jana utworzone zostały formy

[78] Forma celownika w miejscu biernika: mir/mich – ma.
[79] Dir/dich – da.
[80] Śląski.

Trinitatla i **Johanita** (G. B. 9) – **Trinitatler** i **Johaniter** na wzór form słowotwórczych, tworzonych od nazw miejscowości czy też nazw geograficznych typu: **Berliner**, **Amerkianer** czy **Lodzer**[81] – **berlińczyk**, **Amerykanin** czy **łodzianin**.

Cechy składniowe

1. Zakłócenia związku zgody w zakresie odmiany przymiotnika w grupie przydawkowej lub przyimkowej: **e lange Leben** – **ein langes Leben**, **mit ne kleine Beschte** – **mit einer kleinen Bürste**, (A. Sch. 5, 14), **kalt Fisse** – **kalte Füße** (G. B. 5), **mit nasse Kleeda** – **mit nassen Kleidern**, **mit seene krumme Beene** – **mit seinen krummen Beinen**[82].

2. Zakłócenia rządu między celownikiem a biernikiem (Dativ – Akkusativ). Celownik (Dativ) używany jest w miejscu biernika (Akkusativ): wir **wecken <u>ihm</u>** (A. Sch. 2) – **wir wecken <u>ihn</u>**, **nimmste <u>mir</u> mit? – nimmst du <u>mich</u> mit**?[83] W tekście G. Benke znajdujemy przykłady na odwrotną relację. Biernik stosowany jest w miejscu celownika: **und kriegt kalt Fisse <u>bei's Feian</u> – …beim Feier**, **…dass a zusammhalt <u>in die Fremde</u> – …in der Fremde**, **…und die <u>aus die Cäcilie</u> ham gisungn – die aus der Cäcilie**, **…und zu Hause keene Klinken <u>an die Tian</u> gihabt hätn – …an den Türen** i inne (G. B. 5, 2, 9, 5) oraz **…gleich <u>nach'n</u> Früstück gehjste zu unsan Bernstein… – nach dem Früstück** (w tym przykładzie zmieniony został także rodzaj rzeczownika 'Früstück' – z nijakiego na męski), **…die macht soga <u>aus nen</u> Pups noch een Eiakuchn – …aus einem Pups** (A. Sch. 4, 15).

3. Wymienić należy również przykład zdania pobocznego i zastosowanego w nim spójnika **wo was** jako spójnika zdania względnego **'der'** (który): **Iche bin der**, **<u>wo was</u> die Webstiehle nach Lodsch gebracht hat** (G. B. 2) – **Ich bin derjenige**, **<u>der</u> die Webstühle nach Lodz gebracht hat** oraz nader ciekawej konstrukcji składniowej (A. Sch. 6): **Wenn ich des alles kennte <u>wie nich</u> – wenn ich das alles könnte wie ihr/wenn ich das alles könnte**, **<u>wie ich es nicht kann</u>**. Takie eliptyczne skróty są typowe dla mowy potocznej.

4. Negacja zdaniowa w *lodzerdeutsch* to struktura zapożyczona z języka polskiego. Odwzorowany jest tu typ zdania, w którym zaprzeczone jest orzeczenie i dodatkowo występuje także zaimek przeczący: **mia ham frieha <u>niemands</u> Łaske <u>nich gibraucht</u>** (G. B. 5) – **<u>nie</u> potrzebowaliśmy wcześniej <u>niczyjej</u> łaski**.

---

[81] Por. W. Fleischer, *Wortbildung der deutschen Gegenwartssprache*, Leipzig 1972, s. 143.

[82] Tekst Sylwii Waade, *Die Majufke*, [w:] E. Effenberger, *op. cit.*, s. 46.

[83] Przykład z tekstu *Opa und Enkelin fahren mit dem tramwaj von Alexandrow nach Lodz*, „Jahrbuch Weichsel-Warthe" 1981, s. 32.

Także tam, gdzie w zdaniu polskim zaprzeczone jest tylko orzeczenie – w *lodzerdeutsch* pojawia się podwójna negacja[84]: **Iech hab keene Angst nich** (G. B. 4) – **nie boję się**.

5. W szyku wyrazów w zdaniu widać również ślad interferencji z języka polskiego: **was ma allens hat gemacht und gebaut – was man da alles gemacht und gebaut hat**, **nich sich ärgan!!**(G. B. 6) – **sich nich ärgern! – nie denerwować się!**

Leksyka

W języku potocznym łódzkich Niemców występuje bardzo duża ilość zapożyczeń leksykalnych z języka polskiego i mała grupa z rosyjskiego i jidysz. Opublikowane do tej pory glosariusze[85] nie zawierają jednak wielu słów, których źródłem są teksty w nim nieuwzględnione (zostały tu podkreślone). W tym miejscu podajemy jedynie przykłady z: A. Scheffel i G. Benke.

Kindele, *jid*. – **Kind(er)** (dziecko, dzieci), **Kwas**, *ros*. – **kwas** (chlebowy), **Maiuwke/Majufke**, *pol*. – majówka, **Mamusch**, *pol*. – mamuś, **Na zdrowie!**, *pol*. – na zdrowie, **Papirosse**, *pol*. – papieros, **Papusch**, *pol*. – tatuś, **Stakans**, *ros*. – stakan (szklanka, kieliszek), **Zuckerle**, *jid*. – cukierki (A. Sch. 1, 11, 11, 13, 5, 18, 5, 5, 5) **Blotte**, *pol*. – błoto, **bordo**, *pol*. – bordo, **granat**, *pol*. – granatowy, **Kanalisation**, *pol*. – kanalizacja, **Kruschkn** – *pol*. – gruszki, **Ludasch**, *pol*. – ludzie, **Mleczna z orzechami**, *pol*. – czekolada Wedla, **Palto**, *pol*. – palto, **Pianino**, *pol*. – pianino, **Plumpe**, *pol*. – plompa[86], **Pomidorn**, *pol*. – pomidory, **Rinstock/Rynstock**, *pol*. – rynsztok, **Sachmaroschnik**, *ros*. – [marożenoje – lody] – lodziarz, **Straschnik**, *pol*. – strażnik, **Tata**, *pol*. – tata (G. B. 10, 7, 7, 10, 4, 4, 10, 7, 10, 10, 7, 10, 7, 7, 7).

W ramach niniejszej publikacji analiza sposobu przejmowania zapożyczeń do języka *lodzerdeutsch* nie jest możliwa, jako że jest to temat bardzo obszerny, obejmujący badania według takich kryteriów, jak: uwarunkowania historyczne, upodobnienia graficzno- fonetyczne, adaptacja morfologiczno-słowotwórcza oraz analiza stylistyczno-semantyczna[87].

---

[84] W języku niemieckim podwójna negacja jest niedopuszczalna lub oznacza potwierdzenie. Por. R. Conrad, *Lexikon sprachwissenschatlicher Termini*, Leipzig 1988, s. 160; H. Baumann, *Lexikon der Sprachwissenschaft*, Stuttgart 1990, s. 517–519.

[85] Por. E. Effenberger, *op. cit*., s. 36–42; R. Sadziński, *op. cit*., s. 267–279 oraz R. Sadziński, W. Sadziński, *op. cit*., s. 329–339.

[86] Słowo z grupy słownictwa łódzkiego, por. D. Bieńkowska, M. Cybulski, E. Umińska-Tytoń, *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi*, Łódź 2007, s. 249.

[87] Por. A. Czechowska-Błachiewicz, *Der entlehnte deutsche Wortschatz in den Sachgruppen 'Textilindustrie', 'Handwerk' und 'Haushalt' im heutigen Polnisch der Einwohner von Łódź*, [w:] *Beiträge zur Deutsch-Polnischen Germanistik 1999/2000*, Hrsg. M. Klees, G. Nasdala, M. Schmidt.,

Oczywiście, zwracają naszą uwagę bardzo charakterystyczne zapożyczenia z powyżej wymienionych, takie jak: **Papusch** – zespolenie dwóch słów: polskiego **'tauś'** i niemieckiego **'Papa'**, **Mleczna z orzechami** – słowo adaptowane całkowicie pod względem fonetycznym i znaczeniowym, **Sachmaroschnik**, którego asymilację w *lodzerdeutsch* należałoby wykazać na bazie słowa, które wyszło już z użycia (także w języku polskim: 'lodziarz') czy **Rinstock/Rynstock**, które w polszczyźnie samo jest zapożyczeniem z języka niemieckiego.

Przeprowadzone badania miały na celu wykazać, że język potoczny Niemców łódzkich – jednoznacznie traktowany w opracowaniach na ten temat jako wynik społeczno-ekonomicznych, kulturalnych i religijnych uwarunkowań w Łodzi wieku XIX i XX – jest niewątpliwie wariantem języka niemieckiego i mógłby być określony jako gwara lokalna[88]. W myśl tego, że gwary posiadają swoją własną specyficzną umiejętność odzwierciedlania świata zewnętrznego, że wszystkie słowa mają swoją historię, swoją genezę, która w każdym przypadku jest inna[89], *lodzerdeutsch* nie jest gorszą lub złą wersją języka niemieckiego, to nie jest „popsuty" język, lecz świadectwo dawnych czasów[90]. To nieodłączna część kultury niemieckiej, związanej z Łodzią i jej historią. Jest więc *lodzerdeutsch* pomostem między przeszłością i teraźniejszością. Potwierdzają to słowa Aurelii Scheffel, łodzianki z Bałut, która w liście do autorki pisze[91]:

Od 1946 roku żyję w Niemczech, w Dolnej Saksonii, najpierw w Oldenburgu koło Bremy, a od 1976 roku w Kirchhattn, w małej miejscowości niedaleko Oldenburga. Ale… pozostałam zawsze Niemką z Łodzi i pielęgnowałam przez wszystkie te lata naszą łódzką niemczyznę. W naszej rodzinie język ten był i jest nadal używany. […] Moja kochana Łódź pozostała do dziś moją ojczyzną.

Dla Niemców łódzkich, generacji przełomu wieku XIX i XX, był *lodzerdeutsch*, jego zwroty i wyrażenia – jak określa E. Effenberger – dźwiękami ojczyzny – „*Heimatklänge*"[92].

Fernwald 2000, s. 115–120 lub A. Czechowska-Błachiewicz, G. Habrajska, *Deutsche Entlehnungen in der Sprache des Gebiets von Łódź*, [w:] *Proben. Konferenzbeiträge*, Warszawa 1989, s. 86–94.

[88] Por. H. Löffler, *Dialektologie. Eine Einführung*, Tübingen 2003, s. 1–10 oraz H.-J. Gernentz, *Niederdeutsch. Gestern und Heute*, [w:] *Beiträge zur Sprachsituation in den Nordbezirken der Deutschen Demokratischen Republik in Geschichte und Gegenwart*, Rostock 1980, s. 15.

[89] G. Bergmann, *Kleines sächsisches Wörterbuch*, Leipzig 1986, s. 6–10.

[90] *Ibidem*, s. 5.

[91] Przytoczony został fragment listu z października 2011, przetłumaczony przez autorkę artykułu.

[92] E. Effenberger, *op. cit*., s. 17.